

Sygn. akt. IV Ka 840/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Nowińska

Sędziowie SSO Grzegorz Szepelak

SSO Anna Bałazińska - Goliszewska (spr.)

Protokolant Katarzyna Wikiera

przy udziale Marka Janczyńskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej oraz przedstawiciela oskarżyciela substydianego Urząd Dozoru (...) w W. S. P.

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. sprawy

1. M. J. (2)

córki J. i J. Ł.

urodzonej (...) we W.,

2. M. J. (3)

syna J. i J. Ł.

urodzonego (...) we W.

oskarżonych o przestępstwo z art. 63 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym (Dz. U. z 2013 r., poz. 963 j.t. ze zm.)

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela substydianego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia –Fabrycznej

z dnia 14 kwietnia 2016 r. sygn. akt XII K 517/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżyciela substydianego Urząd Dozoru (...) w W. na rzecz oskarżonych M. J. (2) i M. J. (3) kwoty po 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżyciela substydianego, w tym zasądza mu opłatę w kwocie 100 zł.

sygn. akt IV Ka 840/16

UZASADNIENIE

M. J. (2) i **M. J. (3)** zostali oskarżeni o to, że w dniach 19 lutego 2013 r. – 29 października 2013 r. we W. eksploatowali urządzenia techniczne w postaci 2 podnośników samochodowych i zbiornika ciśnieniowego, bez otrzymania decyzji organu właściwej jednostki dozoru technicznego o dopuszczeniu urządzeń do eksploatacji, wymaganej zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym (Dz. U. z 2013 r., poz. 963 j.t. ze zm.), **tj. o czyn z art. 63 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym (Dz. U. z 2013 r., poz. 963 j.t. ze zm.)**

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt XII K 517/14:

I. uniewinnił oskarżonych **M. J. (2)** i **M. J. (3)** od popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. zasądził od oskarżyciela subsydiarnego Urzędu Dozoru (...) w W. na rzecz oskarżonej **M. J. (2)** kwotę 1.008 zł tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonej w sprawie;

III. zasądził od oskarżyciela subsydiarnego Urzędu Dozoru (...) w W. na rzecz oskarżonego **M. J. (3)** kwotę 1.008 zł tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonego w sprawie;

IV. na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami postępowania obciążył oskarżyciela subsydiarnego Urząd Dozoru (...) w W..

Powyższy wyrok zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego w całości, zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 169 § 2 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 § 3 k.p.k.) poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego oskarżyciela subsydiarnego złożonego na rozprawie w dniu 31 marca 2016 r. o zobowiązanie spółki (...)M. (...) sp. z o.o. do przedstawienia faktur za czynności serwisowe wykonane w warsztacie w okresie od 19 lutego 2013 r. do 29 października 2013 r., albowiem wniosek powyższy nie zmierzał do przedłużenia postępowania, a wynikał z zeznań świadka J. J. (2), która nie potrafiła wskazać, jakie czynności serwisowe były wykonywane w serwisie spółki (...)M. (...) Sp. z o.o. i zmierzał do udowodnienia, że wykonywanie czynności serwisowych w autoryzowanym warsztacie samochodowym nie może praktycznie mieć miejsca bez eksploatowania podnośników samochodowych;

2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.) poprzez niewyjaśnienie z urzędu wszystkich istotnych okoliczności sprawy i brak podjęcia z urzędu niezbędnej inicjatywy dowodowej w zakresie ustalenia czy urządzenia techniczne były eksploatowane w okresie objętym zarzutem subsydiarnego aktu oskarżenia;

3) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że oskarżeni w dniach 19 lutego 2013 r. – 29 października 2013 r. we W. nie eksploatowali urządzeń technicznych w postaci 2 podnośników samochodowych i zbiornika ciśnieniowego bez otrzymania decyzji organu właściwej jednostki dozoru technicznego, podczas gdy z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w tym z protokołu Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy – E. S. (1) oraz dziennika konserwacji urządzeń technicznych w postaci podnośników, wynika, że urządzenia te w tym okresie były eksploatowane (art. 438 pkt 3 k.p.k.);

4) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (438 pkt 3 k.p.k.) poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie istnieją wątpliwości niedające się usunąć, podczas gdy przeprowadzenie postępowania dowodowego w pełnym zakresie z pewnością usunęłoby wszelkie wątpliwości.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona w sprawie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia potwierdziła trafność stanowiska Sądu I instancji. Brak jest bowiem podstaw do uznania za zasadne zarzutów sformułowanych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, zarówno w zakresie dotyczącym obrazu przepisów prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób staranny i wnikliwy, skutecznie realizując obowiązek wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia tejże sprawy dowody i okoliczności, zarówno korzystne dla oskarżonych jak i przemawiające na ich niekorzyść, zostały przez ten Sąd wszechstronnie zbadane, rozważone i poddane dokładnej analizie, a na ich podstawie Sąd I instancji poczynił bezbłędne ustalenia faktyczne wskazujące na brak sprawstwa i winy oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu. Choć skarżący nie podniósł zarzutu błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, koncentrując się wokół innych zarzutów procesowych, to w treści uzasadnienia wywiedzionej apelacji faktycznie z nimi polemizuje. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest jednak oceną kompletną i wszechstronną, pozostaje w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych i faktycznych, a zatem nie przekracza granic oceny swobodnej zakreślonych w art. 7 k.p.k. Zaskarżony wyrok znajduje, zgodnie z regułą art. 410 k.p.k., pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu okoliczności i dowodów ujawnionych w sprawie i w związku z tym nie ma żadnych podstaw do zdyskwalifikowania zawartych w nim rozstrzygnięć. Nie sposób też dopatrzeć się dowolności w dokonanej przez Sąd I instancji ocenie zebranego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy bowiem w sposób bardzo skrupulatny i logiczny uargumentował, na jakiej podstawie doszedł do przekonania, że oskarżeni nie dopuścili się zarzucanego im czynu. Bardzo szczegółowo odniósł się przy tym do dowodów z zeznań świadków, precyzyjnie wskazując, w jakim zakresie i z jakich powodów dał lub nie dał im wiary. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego zasługuje zatem na pełną aprobatę Sądu Okręgowego.

Nie ma racji skarżący wskazując, iż w sprawie potrzebnym było przeprowadzenie dowodu z faktur VAT za czynności serwisowe wykonywane w warsztacie zarządzanej przez oskarżonych spółki w okresie od 19 lutego 2013 r. do 29 października 2013 r. Oskarżyciel subsydiarny wychodzi bowiem z błędnego założenia, że serwisowanie urządzeń technicznych w sposób naturalny musi prowadzić do ich eksploatacji. Choć ustawa o dozorze technicznym nie zawiera definicji pojęcia eksploatacji, to jednak wyraźnie rozróżnia ją od projektowania, wytwarzania, naprawiania i modernizowania (art. 2 ust. 3, art. 5 ust. 1, 8 ust. 4 i inne ustawy). Jednoznacznie wprowadza przy tym wymóg uzyskania decyzji zezwalającej na eksploatację urządzenia technicznego (art. 14 ust. 1 ustawy o dozorze technicznym, nie zaś na jej naprawianie i modernizowanie (a contrario art. 14 ust. 1 ustawy o dozorze technicznym). I tak, odwołując się do języka potocznego przez eksploatację rozumieć należy – wydobywanie bogactw naturalnych, użytkowanie maszyn, urządzeń itp., maksymalne wykorzystanie kogoś albo czegoś, ciągnięcie zysków z cudzej pracy najemnej oraz wykorzystywanie czegoś w sposób racjonalny. Przez serwisowanie rozumieć należy zaś - naprawianie lub konserwowanie w serwisie sprzętu i różnych urządzeń (tak. Słownik języka polskiego PWN). Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem, że serwisowanie nieubłagalnie prowadzi do eksploatacji, albowiem prace te polegają na niepokrywających się czynnościach i służą zgoła odmiennym celom. Pierwsze - naprawie lub zachowaniu stanu rzeczy, drugie zaś - osiągnięciu różnego rodzaju korzyści. Trafnie więc Sąd Rejonowy oddalił wniosek oskarżyciela subsydiarnego o dopuszczenie dowodu z faktur VAT za czynności serwisowe, albowiem dowód ten nie mógł zmierzać do wykazania, iż oskarżeni eksploatowali urządzenia techniczne. Mógłby on prowadzić jedynie do wykazania, że oskarżeni przedmiotowe urządzenia naprawiali lub konserwowali, co nie zostało objęte hipotezą normy art. 63 ust. 1 ustawy o dozorze technicznym, po myśli której odpowiedzialności karnej podlega ten kto dopuszcza do eksploatacji, nie zaś a contrario do naprawiania i modernizowania, tj. w niniejszej sprawie do serwisowania. Skoro nie ulega wątpliwości, że wniosek dowodowy pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego zmierzać mógł jedynie do wykazania, że przedmiotowe urządzenia techniczne były przez oskarżonych naprawiane i konserwowane, a nie eksploatowane, to było on całkowicie nieprzydatny dla postępowania i jako taki - w oczywisty sposób zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania. W tym miejscu zaznaczyć należy, że stanowisko skarżącego w znacznej mierze oparte zostało na

opisanym w niniejszym akapicie błędnym założeniu, co w niniejszej sprawie miało istotne znaczenie dla oceny realizacji strony przedmiotowej czynu zabronionego z art. 63 ust. 1 ustawy o dozorze technicznym, o czym niżej.

Błędnie podnosi skarżący, że z samego tylko faktu pozostawiania urządzeń w warsztacie zarządzanej przez oskarżonych spółki wywieść można uzasadnione domniemanie faktyczne, iż w istocie maszyny te były przez oskarżonych eksploatowane. Takie domniemanie możliwe byłoby do wyprowadzenia jedynie, o ile znajdowałyby ono oparcie w pozostałych bezsprzecznie udowodnionych okolicznościach faktycznych. Tymczasem, czego też nie kwestionuje sam skarżący, żaden słuchany świadek nie potwierdził definitywnie, by przedmiotowe urządzenia były eksploatowane, czy używane w ich obecności. Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z trudności dowodowych występujących w niniejszej sprawie, organy kontroli musiałyby bowiem zastać oskarżonych w sytuacji eksploatowania przedmiotowych urządzeń technicznych lub chociażby dysponować świadkami, którzy potwierdziliby, że widzieli jak maszyny te były użytkowane przy naprawie samochodów. Nie można jednak zgodzić się z argumentem skarżącego, że za sprawstwem oskarżonych przemawia brak dowodów, z których by wynikało, iż oskarżeni w okresie objętym zarzutem nie eksploatowali urządzeń. Takiemu stanowisku oskarżyciela subsydiarnego stanowczo należy zaoponować; to nie na oskarżonych spoczywał ciężar wykazania swojej niewinności, tylko oskarżyciel subsydiarny powinien zebrać taki materiał dowodowy, który pozwoliłby na bezsprzeczne ustalenie odpowiedzialności oskarżonych za zarzucany im czyn. Podzielenie sugestii skarżącego prowadziłoby do jawnego naruszenia jednej z podstawowych reguł postępowania karnego wyrażonej w art. 5 k.p.k., albowiem na podstawie samego tylko wątpliwego domniemania faktycznego należałoby niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na niekorzyść oskarżonych, z czym Sąd Okręgowy nie może się zgodzić. Równie niecelnie podnosi przy tym oskarżyciel subsydiarny, że przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy powinien był dać prymat dokumentowym źródłom dowodowym nad źródłami osobowymi. Protokół, na który powołuje się oskarżyciel subsydiarny pochodzi bowiem od przesłuchanego w sprawie świadka E. S. (2), który zawarł w nim swoją własną subiektywną ocenę zstano podczas kontroli stanu faktycznego. Treść jego zeznań nie potwierdza jednak, by wskazane w protokole urządzenia faktycznie były eksploatowane. Opinię swoją świadek wyprowadził bowiem z okoliczności, że urządzenia nie były odłączone od źródeł zasilania i nie została wywieszona tabliczka „urządzenie nieczynne”, wychodząc z podobnego założenia, co skarżący, tj. że z samego faktu posiadania urządzeń wywieść należy ich eksploatację, na co sam też wskazał podczas składania zeznań. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem, że konserwacja maszyn bez ich eksploatacji jawi się jako oczywiście nieracjonalna; w świetle doświadczenia życiowego oczywistym jest bowiem, że o ile chce się zachować dowolne urządzenie w należyтым stanie technicznym – regularna konserwacja rzeczy jest do tego absolutnie niezbędna. Nie można tracić przy tym z pola widzenia, że oskarżonych obowiązywała umowa najmu, w której zobowiązali się do utrzymania najętych rzeczy w stanie niepogorszonym (§ 4 umowy najmu lokalu użytkowego z dnia 1.1.2009 r. i art. 675 § 1 k.c.). Oczywistym zatem jest, że dla prawidłowego wywiązywania się z kontraktu oskarżeni musieli powierzone im urządzenia techniczne regularnie serwisować, nawet jeśli z nich nie korzystali.

Z uwagi na powyższe, nie można też czynić zarzutu Sądowi Rejonowemu, że nie podjął on inicjatywy dowodowej z urzędu (art. 167 in fine k.p.k.) potrzeba dalszego poszukiwania dowodów obciążających oskarżonych nie wynikała bowiem z dotychczasowych okoliczności sprawy. Niewykazanie w toku postępowania sprawstwa oskarżonych nie oznacza bowiem jeszcze, że należy mnożyć materiał dowodowy aż do uzyskania pożądanego przez oskarżyciela rezultatu, który nie musi nastąpić. Podkreślić przy tym należy, że inicjatywy sądu nie można mylić z funkcją śledczą realizowaną poprzez poszukiwanie dowodów w procesie udowadniania sprawstwa i winy oskarżonego. Zadaniem sądu jest bowiem bezstronne rozpoznanie sporu procesowego i rozstrzygnięcie co do racji stron procesowych (por. post. Sądu Najwyższego z dnia 4.2.2015 r., V KK 318/14, KZS 2015, źródło: Nr 6, poz. 28; wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.4.2010 r., II AKa 35/10, źródło: KZS 2010, Nr 5, poz. 35). Z brzmienia art. 167 k.p.k. nie można zatem w żadnym razie wyprowadzać przyzwolenia na bierność stron procesowych, zwłaszcza – wobec zasady domniemania niewinności – oskarżyciela publicznego, ale i zawinioną i niemającą uzasadnienia w taktyce procesowej – profesjonalnego pełnomocnika. Nie jest obowiązkiem sądu działać za stronę, gdy ma ona wykwalifikowanego pełnomocnika (adwokata albo radcę prawnego), a nie zachodzi obawa postąpienia wbrew zasadzie określonej w art. 2 § 2 k.p.k. (por. post. Sądu Najwyższego z dnia 28.1.2015 r., IV KK 400/14, źródło L.; post. Sądu Najwyższego z dnia

3.9.2014 r., III KK 7/14, źródło: L.). W ocenie Sądu Okręgowego taka obawa nie występowała, nie było zetem żadnego powodu, dla którego Sąd Rejonowy powinien zastępować oskarżyciela subsydiarnego w czynnościach śledczych.

Ostatecznie za całkowicie chybione uznać należało twierdzenie skarżącego, zgodnie z którym Sąd Rejonowy błędnie uznał, iż oskarżeni nie byli odpowiedzialni za uzyskanie wymaganej decyzji właściwej jednostki dozoru technicznego. Przyznać należy, że w przypadku osób prawnych hipoteza normy z art. 63 ust. 1 ustawy o dozorcze technicznym skierowana jest co do zasady do osób sprawujących funkcje w reprezentującym ją organie, którym z zasady jest zarząd. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że oceny odpowiedzialności członka zarządu spółki każdorazowo dokonywać należy przez pryzmat zakresu jego obowiązków. I tak, jak bezspornie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego - obowiązek dbania o stan techniczny urządzeń znajdujących się w salonie przy ul. (...) nie spoczywał na oskarżonych, tylko na wpisanym do KRS prokurencie samoistnym spółki (...). Taki podział obowiązków pośrednio potwierdzony również został wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt IV Ka 1241/15 oraz w wydanym na skutek apelacji od tego orzeczenia wyroku tut. Sądu Okręgowego z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. akt IV Ka 1241/15. W wyrokach tych Sądy jednoznacznie stwierdziły, iż J. J. (3) eksploatował urządzenia techniczne w siedzibie zarządzanej przez niego spółki, co koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonych i chociażby świadka E. S. (2), że miał on do tego odpowiednią wiedzę techniczną, której M. i M. J. (3) nie posiadali. Wiarygodne są zatem twierdzenia oskarżonych, że wszystkimi sprawami związanymi z przedmiotowymi urządzeniami technicznymi zajmował się ich ojciec, prokurent zarządzanej przez nich spółki. Stwierdzić więc należy, że niniejszej sprawie ewentualnym adresatem przepisu prawno-karnego z art. 63 ust. 1 ustawy o dozorcze technicznym jest tenże prokurent, który w imieniu reprezentowanej spółki zobowiązany był wyegzekwować decyzje uzyskać.

Reasumując, kontrola instancyjna dokonana w niniejszej sprawie ujawniła, iż wydając zaskarżony wyrok – Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego merytorycznego błędu, ani też nie naruszył przepisów postępowania karnego, prawidłowo ustalił stan faktyczny, dokonał właściwej oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też wyprowadził słuszne wnioski w zakresie braku winy oskarżonych. Sąd I instancji należycie przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy, zaś w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przedstawił logiczny wywód obrazujący, jakie konkretnie dowody przemawiają za uznaniem braku winy i sprawstwa M. J. (2) i M. J. (3) oraz stanowią podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego. Sąd Okręgowy stanowisko to akceptuje, zauważając, iż wywiedziona apelacja nie zawiera takich dowodów i argumentów, które mogłyby trafność rozważań Sądu Rejonowego podważyć. Ustalenia Sądu Rejonowego, jako dokonane w wyniku prawidłowej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, nie mogły zatem zostać skutecznie zakwestionowane i znajdują więc pełną aprobatę Sądu Okręgowego. W sprawie nie zrealizowała się bowiem ani strona przedmiotowa czynu zabronionego stypizowanego w art. 63 ust. 1 ustawy o dozorcze technicznym, albowiem oskarżeni nie dopuścili do eksploatacji urządzeń technicznych, a tylko je serwisowali; ani też jego strona podmiotowa, gdyż z uwagi na podział czynności w spółce – nie obejmowali oni swoją wolą ewentualnego dopuszczenia urządzenia do eksploatacji bez wymaganej do tego decyzji, albowiem wykraczało to poza zakres ich kompetencji i obowiązków. Z tego też powodu w ogóle nie byli oni podmiotami wskazanymi w powołanym przepisie prawno-karnym, gdyż brakowało im cech indywidualnych, warunkujących możliwość ewentualnego pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za zaniechanie uzyskania decyzji właściwej jednostki dozoru technicznego o dopuszczeniu urządzenia do eksploatacji.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O obowiązku zwrotu kosztów ustanowienia przez oskarżonych w sprawie obrońcy z wyboru orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627, 634 i 640 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.